Czwartek 10 lutego 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja Adama Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK —

Odwołanie pos. Wojkowa
za popieranie komunizmu w Polsce
przewiduje prasa francuska

PARYŻ. 9.2. Prasa paryska donosi o zamierzonym rzekomo odwołaniu posła sowieckiego w Warszawie p. Wołkowa.

Odwołanie to ma jakoby nastąpić na żądanie Rządu polskiego wskutek udowodnionego udziału posełstwa sowieckiego w Warszawie w popieraniu akcji komunistycznej w Polsce.

Szajka 60 przemytników sowieckich
aresztowana w Mińsku

MOSKWA, 9.2. W Mińsku wykryto wielką przemytniczą szajkę, do której m. in. należał urzędnik sowieckiego urzędu celnego B.S.S.R. w Mińsku. Aresztowano razem z nim około 60 osób. Szajka uprawiała głównie kontrabandę granicami Polski i Łotwy z S.S.S.R.

18.000 klm. na rowerze

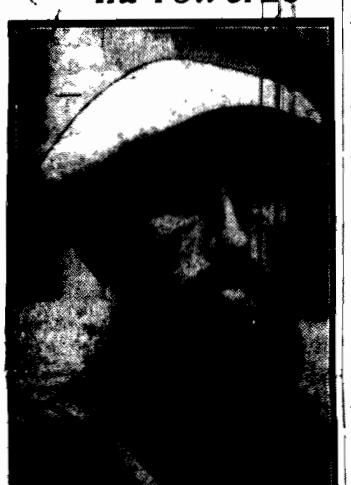

P. Kazimierz Nowak, dwa lata temu wyruszył z Poznania na rowerze w podróż naokoło świata.

Przebył już 14 krajów, ogółem 18,000 klm. Bawi obecnie w Warszawie celem załatwienia formalności paszportowych poczem wyrusza w dalszą podróż na drugą półkulę.

As dyplomacji sowieckiej
wysłany nad Bałtyk

P. Wiktor Kopp, ambasador sowiecki w Tokjo, otrzymał nominację na posła sowieckiego w Sztokholmie.

P. Kopp jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów sowieckich i jego przeniesienie na Bałtyk należy uważać za przesunięcie duże znaczenie w sowieckiej polityce nadbałtyckiej.

P. Kopp był w swoim czasie posłem w Rydze i projektował zawarcie traktatu sowiecko-łotewskiego o nieagresji.

Persja bojkotuje *towary sowieckie*

MOSKWA, 9.2. Wskutek ciągłych nieporozumień pomiędzy komisarjatem ludowym handlu w Moskwie, a perskiemi organizacjami kupieckiemi, organizacje te ogłosiły bojkot towarów sowieckich na całem terytorjum Persji.

OPORTO
zniszczone przez rewolucję
zajęte przez wojska rządowe

LONDYN 9.2. Pisma zamieszczają szereg depesz o sytuacji w Portugalji.

O godz. 3 w nocy wojska rządowe pod dowództwem ministra wojny miały zająć Oporto.

Miasto uległo poważnemu zniszczeniu z powodu bombardowania przez artylerję lotniczą rządową. Wiele osób zabitych przez pociski zgóry.

Tramwajarze strajkują.

W całej Portugalji ogłoszono stan wojenny. Sytuacja jest nadal poważna.

Bombardowanie Lizbony z krążownika
Olbrzymie szkody w stolicy Portugalji

MADRYT, 9. 2. W Lizbonie toczą się walki między wojskami, które przeszły na stronę rewolucjonistów, walczących za konstytucją republikańską a wojskami, stojącemi po stronie rządu.

Krążownik „Aradio", znajdujący się na wysokości Lizbony, otrzymał rozkaz bombardowania obsadzonego przez powstańców arsenału miasta. Zaciekłe walki artyleryjskie powodują olbrzymie szkody w mieście

Walka o nową republikę w Portugalji
Na czele rewolucji stoją wybitni politycy

PARYŻ 9. 2. Na ulicach Lizbony i Oporto rozrzucono odezwy, iż armja republikańska wraz z narodem walczyć będzie o nową republikę.

Przywódcami ruchu są szef partji republikańskiej Castro, b. minister spraw wewn. Angola, poseł w Londynie Mattos, b. przewodniczący portugalskiej delegacji do Rady Ligi Narodów Costa oraz gen. Diaz

Krwawe bójki studentów w Sorbonie
MONARCHIŚCI FRANCUSCY PRZECIW CUDZOZIEMCOM

PARYŻ, 9.2. Wczoraj przeszło 100 rojalistów wtargnęło do gmachu Sorbony, domagając się wydalenia wszystkich cudzoziemców.

Podczas starcia jeden ze studentów został ciężko ranny i znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu. Wielu studentów odniosło obrażenia cielesne.

— Biskupi angielscy wystąpili z projektem zmiany formuły przysięgi małżeńskiej. Słowo „posłuszeństwo" ma być zastąpione przez słowa: „miłość i szacunek".

Powstanie w Tangerze
Krwawy akompanjament
do obrad francusko-hiszpańskich

PARYŻ, 9.2. Dziś o godz. 12-ej w południe zaczyna się konferencja w sprawie Tangeru. Briand będzie podejmował członków obu delegacyj śniadaniem.

Z Tangeru donoszą, że w wielu miejscowościach wybuchło powstanie szczepów, które już zgłosiły swoją uległość. Powstańcy wymordowali szeików, mianowanych przez rząd hiszpański.

Meteor spadł pod Mohylowem
Ciemny lud zapowiada koniec świata

MOSKWA, 9.2. Donoszą z Mohylowa iż olbrzymi meteor, wśród ogłuszającego huku i blasku spadł na pusty plac na przedmieściu.

Ludność, obserwująca zjawisko, modliła się, i zapowiada koniec świata.

— Rząd belgijski postanowił z dniem 1 marca podnieść pensje urzędników państwowych o 20 proc.

Co za ruch!...
Pan minister jeździ
a potem starostowie przejeżdżają z miejsca na miejsce

WARSZAWA 9. II.

P. min. Składkowski podpisał wczoraj dekrety, dokonywujące następujących zmian na stanowiskach starostów:

Starosta p. Jan Pawlica przeniesiony z Działdowa (na Pomorzu) do Myślenic (woj. Krak.), starostą w Działdowie mianowany p. Jan Plackowski prawnik z Torunia; starosta Wasiak przeniesiony z Miechowa do Aleksandrowa Kujawskiego (star. Nieszawskie); p. Aleksander Wiszniewski radca urzędu woj. w Lublinie, mianowany starostą w Puławach.

— Najwyższy sąd austrjacki orzekł, że testamenty pisane na maszynie, są nieważne.

Nie mogli znosić dłużej prześladowań
3 Polaków — żołnierzy kowieńskich
zbiegło do Polski

WILNO, 9. 2. W pobliżu wsi Plekiszki przeszło przez granicę i poddało się oddziałowi KOP'a 3 żołnierzy litewskich. Polaków, zbiegłych z powodu prześladowań narodowościowych w armji litewskiej. Żołnierze ci pochodzą 1-go pułku huzarów litewskich i 9 p. piechoty.

CYWILIZACJA ZAKOPANEGO
za 130 tys. złotych

ZAKOPANE, 9.2. Budżet zarządu uzdrowiska „Zakopane" na rok administracyjny 1927/28 preliminuje na cele inwestycyjne 131 tys. zł.

Wydatki obejmą rozbudowę sieci wodociągowej, budowę nowych dróg, rozszerzenie szpitala klimatycznego, budowę podziemnych ustępów publicznych, naprawę chodników, naprawę ścieżek i schronisk w Tatrach.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA 9. II.

Dziś, w pierwszym z 27 dni ciągnienia 5-ej klasy, wygrały Nr. Nr. następujące:

Zł. 10.000 na nr. 8921.
Zł. 5.000 na nr. 3764.
Zł. 3.000 na nr. 21769.
Zł. 2.000 na n-ry: 9838 57521.
Zł. 1.000 na n-ry: 16272 22667 28224 47220 53790 65093 79399.
Zł. 600 na n-ry: 12770 23639 35898 37279 41512 43433 45273 47840 48498 56268 58171 58854 60972 62177.
Zł. 500 na n-ry: 3106 3165 6500 12607 15998 20542 24305 25961 28295 31276 35055 38693 43465 47098 49516 53069 55858 65612 66286 76873 77488.
Zł. 400 na n-ry: 8122 13189 13703 14240 17622 18385 25040 25316 29231 29641 30681 30165 38423 42679 42996 44069 47612 49132 52858 53565 53681 55444 57456 57526 58461 59910 59987 60735 60765 64822 67456 67932 68606 69767 70705 71230 73487 78815 79238.
Zł. 300 padło na Nr-y:
144 797 986 1420 1515 1776 2071 2424 2576 2741 4052 5428 6004 6259 7193 7199 7395 7572 7730 7911 8628 9317 9533 11723 12826 13244 14815 15018 15262 16166 16183 16402 17224 17335 18437 19164 19195 19198 19785 20465 20593 20952 21556 23755 24636 24726 24791 24939 25052 25135 25456 25531 25570 27246 28470 29064 29551 29798 29812 30096 30532 31005 31394 31882 32177 32205 32870 33857 35121 35161 36994 37190 37886 38432 39145 39171 39265 40285 40376 41516 41669 42113 42328 43263 44818 45964 46300 47315 48473 48823 48954 52398 53311 53488 53796 53817 54253 56395 56493 56579 57581 57744 58217 58573 58670 59807 59935 60146 62696 64241 65949 66403 66580. 66983 67047 67482 67561 67629 67793 68324 68343 68399 68401 69442 69453 69487 69491 69690 70118 70427 70439 70754 71594 71808 71922 72618 72996 73712 74072 74169 75425 77960 78167 78379 79314 79771 79879.

Druga lista emerytów wojskowych
Obejmie dalszych 40 nazwisk

WARSZAWA 9. II.

W ministerstwie spraw wojskowych opracowywana jest obecnie druga lista emerytów, która obejmie 40 nazwisk oficerów wszystkich broni i służb od porucznika do podpułkownika włącznie.

W stan spoczynku przejdą obecnie ci oficerowie, którzy mają pełne prawa do emerytury t.j. wysłużonych 35 lat.

Wedle dotychczasowej ustawy emerytalnej po 35 latach służby przechodził oficer na emeryturę tylko wtedy, gdy osiągał wymaganą granicę wieku. Zależnie od rang granica ta wynosiła dla majorów i niższych oficerów 53 lata życia, dla podpułkowników 55 lat.

Obecnie dekret Prezydenta Rzplitej zniósł ten drugi warunek i można być spensjonowanym bez względu na wiek, o ile się ma za sobą 35 lat służby.

— Donoszą z Nikaragwy, iż powstańcze siły liberałów, po gwałtownem zbombardowaniu miasta przez wojska rządowe, ustąpiły ze zdobytego przed paru dniami Chmandego.

OKROPNY CZYN MŁODEGO ROBOTNIKA
pod wpływem niesnasek rodzinnych

St. Maślany z żoną Janiną

Fr. Witkowska

WARSZAWA 9. II.

Straszna zbrodnia Stefana Maślanego, który pozbawił życia swą żonę, teściowę, 16-letniego szwagra i dwie szwagierki w domu nr. 71 przy ul. Solec, a następnie sam popełnił samobójstwo, wywołała w Warszawie ogromne wrażenie.

Energiczne śledztwo policyjne ustaliło niezbicie, iż powodem potwornej zbrodni

nie była nędza

z powodu bezrobocia. To codzienne kłótnie z rodziną żony włożyły Maślanemu mordercą broń do ręki.

Po dokładnem obejrzeniu mieszkania, władze policyjne zdołały odtworzyć mniej więcej ścisły obraz zbrodni.

Maślany po kłótni z rodziną położył się spać. Nie mógł jednak zasnąć, a może planował zbrodnię.

Palił wiele papierosów,

na co wskazuje znalezienie około 20 niedopałków koło łóżka.

Teściowa Franciszka Witkowska bezwątpienia zamordowana została pierwsza. Nie obudziła się nawet. Po śmierci wyglądała jak śpiąca. Następnie zabójca skoczył do łóżka swych dwu szwagierek Stanisławy i Ireny Witkowskich. Celnym strzałem zabił Irenę. Huk strzałów obudził Stanisławę. Przerażona dziewczyna zerwała się z łóżka, wybiegła do kuchni i tam stoczyła

zażartą walkę z mordercą.

Świadczą o tem powywracane meble i nieład. Wreszcie Maślany powalił Stanisławę Witkowską na ziemię i strzałem w plecy zabił dziewczynę.

Krzyki i strzały zbudziły żonę Maślanego Janinę. Wstała ona z łóżka i na środku pokoju

spotkała się oko w oko

z wracającym z kuchni mężem. Do własnej żony morderca strzelił dwukrotnie. Gdy zwaliła się z nóg, dźwignął trupa na łóżko i troskliwie nakrył kołdrą.

W końcu zastrzelił 16-letniego Edwarda Witkowskiego. Ostatni strzał zwrócił do siebie.

Zbrodnia dokonana została pomiędzy 4 a 5 rano.

Trupy zamordowanych i samobójcy

przewieziono do prosektorjum.

Mieszkanie opieczętowano.

Dziś w gmachu medycyny sądowej odbędzie się sekcja zwłok ofiar krwawej tragedji.

Stanisława Witkowska

Terminu pogrzebu ofiar jeszcze nie ustalono.

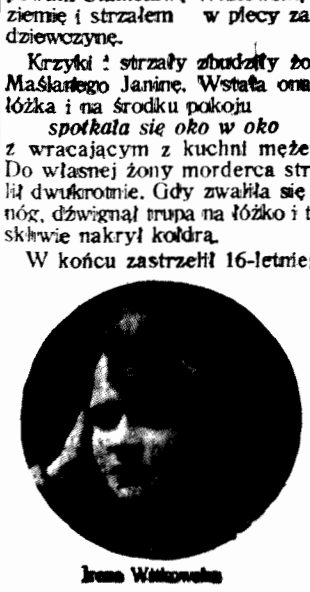

Irena Witkowska

Dom zbrodni — Solec 71.

NOWYCH LUDZI, NOWYCH MYSLI

wymaga polska polityka zagraniczna

zepchnięta do stałej defensywy i ospała w akcji

Zaledwie ucichły „kurytarzowe" ataki sowieckie, i jak echo odezwała się orkiestra - piszczałek, bałałajek i cymbałków sowieckich. Coraz to jakiś prezes jakiegoś S. w. Komu starczy-... Polskę jako ostoję reakcji, militaryzmu, zaprzedaną Anglii i t. d. Wtórują mowom artykuły urzędówek moskiewskich i jakieś potrząsania szablą, transporty wojskowe, militaryzacja przemysłu itd.

Rząd i opinja polska spokojnie przyglądają się temu podnieceniu, nie przywiązując do niego i słusznie większego znaczenia.

Paroksyzm minie, osiągnąwszy zresztą właściwy skutek, to znaczy zmuszając politykę zagraniczną Polski do defensywy, krępując jej inicjatywę aż do najbliższego nowego pomysłu.

Jest to temat do poważniejszych rozmyślań. Od chwili wywalczenia i międzynarodowego uznania granic Rzplitej nie umieliśmy sobie wytknąć nowych celów; codzienne powszednie sprawy opanowały nasz urząd zagraniczny. Taktyka przeważyła nad strategją, a wobec ruchliwości przeciwników taktyka ta najczęściej sprowadzała się do obrony.

Boje dyplomatyczne musiała Polska staczać na terenie i w momencie wybranym przez przeciwnika.

Zasadnicza pokojowość polityki polskiej nabierała coraz bardziej charakteru ospałości, bierności, niechęci do inicjatywy. Myśli o czynnej roli Polski w pokojowej organizacji Europy środkowo - wschodniej spoczęły w niezamąconym śnie archiwalnym.

Przyczyniły się do tego niewątpliwie i wewnętrznie personalne stosunki w ministerstwie, które nie wyrobiło niestety dostatecznie poważnego typu dyplomaty polskiego.

To też wyciągając naukę z ostatnich ataków sowieckich, trzeba stwierdzić: obok wyraźnego celu i śmielszej energji, potrzeba naszej polityce zagranicznej nowych ludzi.

—*ler.*

Przed zgonem Sejmu

WARSZAWA 9. II.

Rozprawa budżetowa dobiega końca. Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia zawiera w punkcie 1-ym dalszy ciąg dyskusji o budżecie rolnictwa, i dyskusje nad budżetem: reform rolnych, komunikacji i skarbu. I na tem koniec.

Oczywiście dziś już koniec ten nie nastąpi. Kluby sejmowe mają jeszcze 14 godzin w wyznaczonym sobie kontyngencie do odgadania i nie darują ani jednej minuty. W każdej grupie znajdzie się ten lub ów członek, który na gwałt zapragnie powstać, głos zabrać i chociażby raz przed skonaniem tego Sejmu, odezwać się, mówkę choć by jedną jedyną, dziewiczą wygłosić. I w obecnej dyskusji budżetowej byli tacy mówcy dziewiczy, ale prosili, aby ich nie zdradzać przed wyborcami, że się tak długo opierali pokusie. Mówili choć raz w Sejmie, mogą więc sięgać znów po mandat. Wybory za pasem!

Tak jest. Ten cichy, ale przejmujący szept krąży po kuluarach i wstrząsa imaginacją, jak dźwięk sygnaturki.

Wybory za pasem!

Niewypowiedziane żałosne rozpamiętywania, bezbrzeżnie smętne nadzieje budzi ów szept złowieszczy. Kamieniem młyńskim zalega dusze i wyciska trwożne pytanie: a co potem? Czy też ja powrócę? Ilu z nas wróci?

Tragiczne to memento ciąży nad sytuacją i hamuje fantazje, ostudza temperament. Dyskusja budżetowa posuwa się lękliwie naprzód, wyzyskuje skrupulatnie czas wyznaczony do przypomnienia się wyborcom, ale łagodzi dynamikę dążeń partyjnych. Bo licho wie, skąd wiatr zawieje i kiedy?

Może zaraz po uchwaleniu budżetu. Może już od kwietnia!

Toby było straszne.

Bądźmy uległi, może się objawi zmiłowanie!

REWOLUCJA ARMJI PRZECIW RZĄDOM MILITARNYM

W republice portugalskiej toczy się bratobójcza walka

Od kilku **dni donoszą telegramy** o toczącej się wojnie domowej w Portugalji. Nieszczęsny kraj ten, położony nad brzegami Atlantyku, na półwyspie Pirenejskim, jest klasycznym przykładem nieustannych

wstrząśnień i zaburzeń.

Ostatnia burza rewolucji przeszła przez Portugalję zaledwie kilka miesięcy temu, w końcu maja 1926 r. Była to, jeśli się nie mylimy, 21-sza rewolucja w tem państwie od czasu zakończenia wielkiej wojny t. j. od r. 1918. Która zaś z rzędu od zamordowania króla Don Carloso I, z domu Braganza, doliczyć się mogą chyba tylko kronikarze portugalscy.

Po tragicznym jego zgonie wstąpił na tron portugalski Manuel II. Panował zaledwie od lutego r. 1908 do października 1910 r. W tym roku wybuchła w Portugalji rewolucja, której następstwem było zdetronizowanie Manuela II, banicja dynastji Braganza i

ogłoszenie republiki.

Republice nie było sądzonem żyć spokojnie. Walka dwóch obozów, radykalnego i umiarkowanego, przenosiła się często z parlamentu na ulice miast i po krwi dochodzi ła to jedna, to druga strona do władzy. Majowa rewolucja 1926 r. miała nowy charakter. Była to

rewolucja wojskowa.

Na czele jej stanął gen. Cormona, który, odniósłszy zwycięstwo, powołał nowy rząd, złożony prawie wyłącznie z wyższych wojskowych,

generałów i pułkowników.

Zaledwie trzy teki: oświaty, sprawiedliwości i spraw zagranicznych piastują w tym rządzie ludzie cywilni. Co więcej, na czele 17 departamentów kraju (województw) stanęli wyżsi oficerowie, starostami, a nawet sołtysami po gminach zostali wojskowi. Jednem słowem: cała administracja kraju, liczącego ponad 5 miljonów mieszkańców,

spoczęła w ręku wojska.

Poseł republiki portugalskiej w Polsce, minister pełnomocny p. Vasco de Quevedo, zapytany przez nasze pismo o przyczyny toczącej się obecnie wojny domowej, oświadczył:

— Od istnienia republiki rządy w Portugalji zawsze były radykalno-lewicowe. W r. 1918 była próba

zaprowadzenia dyktatury,

lecz nie udała się. Po rewolucji majowej w r. 1926 zwycieski gen. Carmona zdecydował się zaprowadzić rządy bezpartyjne wojskowe. Jedną z pierwszych jego czynności było

rozwiązanie parlamentu.

Krok ten był podyktowany chęcią likwidacji walk partyjno-parlamentarnych, oraz koniecznością reorganizacji, bez wpływów politycznych, administracji w kraju i w kolonjach.

Obecna rewolucja ma również charakter militarny.

Tyle p. minister Vasco de Quevedo. Według informacyj, jakie przynoszą ostatnie telegramy, przeciw rządom wojskowym gen. Cormony wystąpiły obecnie prawie

wszystkie stronnictwa polityczne,

zarówno lewicowe, jak i umiarkowane. Cechą zasadniczą jednak tej najnowszej rewolucji portugalskiej jest ponowny udział w niej zrewoltowanych oddziałów wojskowych.

Jest to więc

rewolucja armji przeciw armji.

Wojna domowa najpotworniejszego rodzaju. Zaczęło się od stłumionej podobno rewolty w garnizonach Figniera i Saro, płomień rewolucji jednak szybko objął garnizon w Oporto (200 tys. mieszkańców), a ostatnio zerwała się do boju część garnizonu w stolicy kraju, Lizbonie, liczącej ponad 500 tys. mieszkańców. Po stronie zrewoltowanej armji stanęła ludność cywilna.

Na ulice wyległ już lud,

staje na barykadach,

w Oporto i Lizbonie toczą się krwawe walki bratobójcze.

W samej Lizbonie, we wczorajszym, pierwszym dniu walk zginęło 60 osób od strzałów armatnich, kilkaset osób jest rannych. Wiele domów zostało zniszczonych.

Dwie armje — rządowa i rewolucyjna, walczą z sobą krwawo w obliczu narodu, który

został odsunięty

od decydowania o swym losie.

WYŻSZA KLASA URZĘDNIKÓW

W ministerstwie skarbu omawiany jest projekt opracowania pragmatyki służbowej dla urzędników monopolów państwowych.

Według projektu urzędnicy monopolów byliby lepiej uposażeni od urzędników państwowych i posiadaliby równocześnie szereg praw przysługujących urzędnikom państwowym, jak np.: prawa emerytalne, zniżki kolejowe itd.

Nowa afera bankowa w Łodzi

Ciężkie oskarżenie rzucają rzemieślnicy POD ADRESEM B. MINISTRA CHĄDZYŃSKIEGO

W roku 1924 powstał w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, skromny banczek pod firmą „Bank Rzemieślniczy w Łodzi".

Dzięki poparciu, udzielonemu temu Bankowi, przez Narodową Partję Robotniczą do kas zaczęły napływać oszczędności rzemieślników. Zainteresowały się również cechy, składając w Banku swe rezerwy.

W roku 1925 Bank osiągnął szczyt powodzenia. Otworzono oddziały w Krakowie, Warszawie i Lwowie. Wkłady osiągnęły pół miljona złotych.

Szybko, nastąpił jednak zmierzch tej instytucji. Oddziały zlikwidowano, lokale posprzedawano. Pozostał jedynie lokal Centrali z książkami i podobno bez pieniędzy.

W ostatnim zaś numerze pisma „Nowości polityczne i gospodarcze" zjawił się komunikat cechu rzeźników masarzy w Warszawie, który jest ciężkiem oskarżeniem, rzuconem pod adresem władz jego Banku.

„Delegatowi rzemieślników warszawskich — brzmi komunikat — oświadczono w Łodzi, że cały kapitał akcyjny i wkłady zostały stracone.

„W Banku panuje pustka, w aktywach figurują tylko ... akcyj bez wartości, a wszystkie wkłady zostały odpisane na pokrycie strat.

„Z czyjego upoważnienia?

„Oddziały: krakowski, warszawski i lwowski, nabyte za znaczne sumy, zostały zlikwidowane bez wpłacenia kwot, uzyskanych z likwidacji do kasy Banku.

„Całe aktywa Banku stanowią: szyld w Łodzi i książki bankowe, któremi czemprędzej powinien się zainteresować p. prokurator".

a dalej:

„Szczytem jednak bezczelności jest fakt, że prezes i twórca Banku, poseł Karol Chądzyński figuruje w księgach centrali jako dłużnik na sumę 195 tysięcy złotych!

„Od czasu zaś otrzymania mandatu i założenia Banku przy pomocy rzemieślników zdążył nabyć, jak głosi fama, jedną aptekę i perfumerję, (gdyż z zawodu jest farmaceutą)".

Jak się dowiadujemy inspektorat bankowy przy ministerstwie skarbu żywo zainteresował się aferą Banku Rzemieślniczego w Łodzi i wysłał specjalnych delegatów celem zbadania sprawy na miejscu.

Ukraińska organizacja bojowo - szpiegowska I A ŻOŁDZIE NIEMIECKIM

Wywiady dla Niemiec, broń i pieniądze z Niemiec

Ze Lwowa donoszą: Przez aresztowanie 11 Ukraińców, należących do tajnej organizacji wojskowej, zlikwidowano wielką ekspozyturę szpiegowsko-zamachową na województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

U aresztowanych znaleziono materjały wybuchowe, granaty ręczne i broń krótką pochodzenia niemieckiego, co wskazuje wyraźnie, że organizacja ta pozostawała na usługach Niemiec.

Niektórzy aresztowani przyznali się do tego, że pozostawali w kontakcie z podobną organizacją studentów ukraińskich w Krakowie, która przed miesiącem została wykryta. Organizacja ta utrzymywała także stosunki z Ukraińcami, służącymi w wojsku i sięgała aż po Poznań, skąd szły tajne dokumenty dla wywiadu niemieckiego.

Aresztowani zeznali dalej, że funkcje łącznika szpiegowskiego między krakowską centralą a ekspozyturą lwowską pełniła aresztowana jeszcze dawniej buchalterka księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie, Włodzimiera Pipczyńska, która w księgarni tej przechowywała tajne archiwum całej bandy szpiegowskiej.

Akta wykrytej świeżo sprawy lwowskiej odeszły do prokuratury krakowskiej, gdzie będą połączone z aktami afery tamtejszej centrali.

Sensacyjna oferta sowiecka dla przemysłowców łódzkich

Handlowe przedstawicielstwo Sowietów w Warszawie zwróciło się do grupy łódzkich przemysłowców w sprawie utworzenia mieszanego polsko - sowieckiego towarzystwa dla eksportu towarów łódzkich na Bliski i Daleki Wschód.

Sowiety pragną wykorzystać antyangielski nastrój ludów Wschodu i wyprzeć towary angielskie z rynku chińskiego, mandżurskiego i mongolskiego.

Oferta sowiecka wywarła w kołach przemysłowych Łodzi wielką sensację.

Wyjazd gen. Krzemieńskiego NA RIWIERĘ

W misji specjalnej do gen. Sosnkowskiego

WARSZAWA 9. II.

Rozeszła się w Warszawie pogłoska, iż generał Jakób Krzemieński wyjechał w misji specjalnej na Riwierę do przebywającego tam na rekonwalescencji gen. Sosnkowskiego.

Pobyt gen. Krzemieńskiego na Riwierze ma potrwać niespełna dwa tygodnie.

Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych żywe poruszenie. Słychać, iż podróż gen. Krzemieńskiego dotyczy sprawy bliskiego powrotu gen. Sosnkowskiego do czynnej służby państwowej.

Według krążących pogłosek, osoba gen. Sosnkowskiego brana jest podobno w rachubę przy projektowanych zmianach w obsadzie najwyższych stanowisk w dyplomacji polskiej.

Ordery, czy skrzydła

akademja urzędowa, czy wolność

Od czasu do czasu rozlegają się u nas skargi na upośledzenie literatury, zwłaszcza zaś na niedolę literatów i artystów, niedość troskliwą otaczanych pieczą ze strony władz publicznych.

Jak wiadomo, z pośród wybitnych autorów kilku zaledwie pobiera jałmużnicze pensje od Rządu, równe pensjom urzędników 7 kategorji.

— Czyż to ma być wszystko, co Państwo i Rząd winne są literaturze i sztuce? — pyta rozgoryczony krytyk.

I aby do współudziału w goryczy swej zjednać także czytelnika, wskazuje na rzekomo dodatni kontrast, jakim w dziedzinie opieki nad twórcami, odbiegą od Polski faszystowskie rządy Mussoliniego.

— Włochy — czytamy — nie wahały się przyznać swoim akademikom ... tytułów i prerogatyw, należnych wysokim urzędnikom państwowym.

Zgadzam się z tem, że Polska w osobie swego odrodzonego Państwa wstydzić się powinna tej niedoli i poniewierki, w jakiej żyją jej purpuraci słowa.

Ale czy literatura polska ma powody do zazdrości wobec swej włoskiej siostrzycy?

Mussolini ubrał, istotnie, „swoich" literatów i artystów w mundury, w tytuły i w prerogatywy. Zakupił dla nich tak świetny klejnot budownictwa, jak Palazzo Farnesina. Wyposaży też ich niezawodnie w dochody, odpowiadające wysokim kategorjom urzędniczym.

Tak jest. Rząd włoski bierze literaturę na utrzymanie.

Ale za jaką cenę?

Za cenę tego, co stanowi istotę wszelkiej twórczości.

Mussolini zakłada dla literatów, artystów i uczonych akademje, ale wypruwa z nich ducha wolności. Odziewa ich w złocone uniformy, ale przykuwa do swego wozu. Ofiaruje im ordery, ale obcina skrzydła. Składa Muzom w darze pałace, ale jednocześnie kraj cały przeistacza w więzienie, z którego wygnano wszystko, co tchnęło samodzielnością myśli, bujnością natchnienia i niepodległością uczuć.

Croce nie jest pewien życia. Labriola na zesłaniu. Bracco ścigany od siepaczy. Tilgher we własnym napastowany domu. Salvemini, Ansaldo, Nenni, Turati na obczyźnie szukają schronienia...

A iluż myślicieli i poetów nieuległość ducha przypłaciło zgonem męczeńskim? Któż z akademików poniesie kwiaty na samotny grób Amendoli? Kto uwieńczy mogiłę Gobettiego?

Nie, stanowczo, nie! Uboga, upośledzona, walcząca z obojętnością ogółu twórczość polska nie ma nic do pozazdroszczenia — Włochom.

Twórca polski, potrząc na dzieła ostemplowanej sztuki faszystowskiej, powtórzy za Ryszardem Wagnerem:

— Dzieła sztuki?... Jakże nędzną jest rzeczą sztuka bez wolności!

W. Rzymowski.

W obronie polskiego rękodzielnika i rzemieślnika

PADŁY W SEJMIE GORĄCE SŁOWA

Koniec rozprawy nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu

WARSZAWA 9. II.

Sejm zakończył wczoraj rozprawę nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

P. Wiślicki (K. Żyd.) podaje m. in. statystykę eksportu jaj i twierdzi, że **w poprzednich latach eksportem tym zajmowały się**

wdowy po generałach,

prokuratorzy i t. d., **a nie dopuszczano kupców żydowskich.** Jajka traktowano jako artykuł polityczny, a Polska na **tem traciła.**

P. Szydłowski (Piast) uważa, że warunkiem naszego eksportu węgla jest

budowa kolei

z ośrodków węglowych do Gdyni i Gdańska, bo w Polsce kwestja wywozu węgla jest kwestją transportową. Wspomniana linia kolejowa kosztowałaby 150 miljonów fr. szw..

Zkolei zabrał głos **min. Kwiatkowski**, który w dłuższem przemówieniu przedstawił ogólną sytuację w przemyśle i handlu i podał cały szereg szczegółowych dat i spostrzeżeń,

znanych szerokiemu ogółowi

z wielokrotnych wystąpień p. ministra. Kolejno mówił więc p. minister o ustawie przemysłowej, górniczej, biurze badania cen, wzroście produkcji węgla, koksu, brykietów soli potasowych, soli kamiennej i warzonki, rudy żelaznej, rudy cynkowej, ołowianej, surówki żelaza, stali, wyrobów walcowanych. Dalej o straiku angielskim, o traktacie z Niemcami i wojnie celnej, o zdobywaniu nowych rynków, o odbudowaniu rynku wewnętrznego. Potem o naszym dostępie do morza, o porcie w Gdyni i rozwoju pobrzeża.

Wkońcu witał p. minister bardzo serdecznie przebudowę Komitetu floty narodowej.

Po przemówieniu **p. Kościałkowskiego (Kl. pr.) w sprawie kredytów przemysłowych, p. Rudnicki (Z.L.N.) bronił** rękodzieła nękanego konkurencją warsztatów kolejowych, wojskowych, **więziennych i in. Wicepremjer Bartel rozesłał** okólnik do wszystkich **agend państwowych, że żadnych robót medalierskich i grawerskich nie wolno robić gdzieindziej, jak w mennicy. Rzemieślnik polski nie żąda subsydjów, ale** chce, aby

rząd nie niszczył rzemiosła.

Po końcowem przemówieniu referenta p. Kwiatkowskiego, zakończono dyskusję nad budżetem min. przemysłu i handlu, a **p. Kowalczuk (Piast)** referował budżet rolnictwa. W dyskusji zabrał pierwszy głos p. Staniszkis (ZLN)., poczem dalszą dyskusję odroczono do dzisiaj.

Polskie żelazo zwycięsko wkracza na rynek międzynarodowy

25 państw we wszystkich częściach świata kupuje nasze żelazo, blachę i drut

Przedłużająca się w nieskończoność wojna gospodarcza polsko-niemiecka wywołała szereg niespodzianek dodatnich w naszem życiu gospodarczym, przeważnie w dziedzinie eksportu.

Największą niespodziankę zaś sprawił przemysł żelazny, który od kilku miesięcy intensywnie i stale rozszerza swe zagraniczne rynki zbytu.

Według sprawozdania polskiego eksportowego związku hut żelaznych już w roku ubiegłym wywoziliśmy nasze żelazo, blachę i drut aż do 25 państw, znajdujących się we wszystkich częściach świata.

Największym odbiorcą polskiego żelaza jest Japonja, pochłaniająca około 40 procentów całego naszego eksportu.

W szeregu naszych odbiorców znajdują się Chiny, Indje Brytyjskie, Guatemala, Argentyna, Brazylja.

W Europie kupują produkty naszych hut niemal wszystkie państwa, nie wyłączając Niemiec i Anglji.

W roku bieżącym, jak wykazują prowizoryczne obliczenia, eksport żelaza w dalszym ciągu rośnie, coraz mocniej ustalając swą pozycję na rynkach zamorskich.

RADJOAPARATY WOLNE od podatków komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. sprawiedliwości postanowiło, iż nie wolno jest związkom komunalnym opodatkowywać aparatów radjoodbiorczych.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fal 980 m.): Godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17: Odczyt p. t. „Ogródki na piasku", wygłosi prof. Edm. Jankowski; godz 17.30. „Wśród książek", wygłosi prof. H. Mościcki; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska"; godz. 19: Lekcja języka angielskiego; godz. 19.30: Komunikat rolniczy; godz 19.45: Odczyt p. t. „Zaziębienia" wygł dr. Gustaw Szulc; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P. R., p. M. Wiłkomirska (akomp.) i p. K. Wiłkomirski (wiolonczela).

Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

BERLIN. (Długość fali 483.9 i 566 m.). godz. 16.30: Koncert; godz. 21: 200 lat muzyki orkiestrowej; godz 22.30: Muzyka taneczna.

PRAGA. (Długość fal. 348.9 mtr.): godz. 11, 12.15, 16.30 i 20: Koncerty

WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 i 577 m.) godz. 11 i 16.15: Koncerty; godz. 20 m. 05: Karnawał w starym Wiedniu

WROCŁAW. (Długość fali 322.6 m.): godz. 16.30: Tańce narodowe; g. 20 m. 15: Koncert.

GIEŁDA

WARSZAWA 9. II.

Sparzywszy się bardzo boleśnie, spekulacja na prywatnym rynku akcyjnym dała za wygrane. Prąd zwyżkowy, po zniesieniu tej sztucznej tamy, popłynął wartko naprzód. Tendencja zatem jest znów mocna, szczególnie dla akcyj Banku Polskiego.

Dolar na prywatnym rynku pozostał na poziomie wczorajszym, tj. 8.93 w zaofiarowaniu, prawie bez tranzakcyj. Bank Polski kupuje dziś dolary po niezmienionej cenie: 8.90 i 8.89 (drobne odcinki).

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.72. Dolar srebrny 8.46. Rubel srebrny 2.90. Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dewizy

Berlin 2.12. Holandja (za 100) 358.80. Londyn (za 1) 43.50. Paryż (za 100) 35.25. Praga (za 100) 26.57. Szwajcarja (za 100) 172.50. Wiedeń (za 100) 126.45. Włochy (za 100) 38.25.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 54.25. 8 proc. poż. złota 98.00 10 proc. poż. kolejowa 102.00. 6 proc. poż dolar. 83.25. 4 i pół proc. L. Z ziemskie rb. przedw 46.50. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 28.50. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 53.25.

Akcje

B. Polski 110.50 B Dyskontowy 12.50 B Handlowy 4.40. B Zachodni 2.30. B Zjedn Ziem. Polski 1.70 B Zw Sp. Zar 9.25. Cerata 1.00. Kiewski 0.26. Puls 6.35. Spiess 57.00 Wildt 0.07. Zgierz 2.10. Elektr Dąbrow 81.50. Elektryczność 64.00. Pol Tow El 0.16. Siła i Światło 57.00 Chodorów 107.00. Czersk 0.41. Częstocice 1.75 Gosławice 44.00 Michałów 0.30. Warsz Cukier 4.10. Firley 37.00 Łazy 0.18 Wysoka 4.70 Drzewo 0.60. Węgiel 87.00 Nobel 2.90. Cegielski 22.00 Fitzner 2.75 Lilpop 19.75. Modrzejów 6.55 Norblin 105.00 Ostrowieckie 14.50 Parowozy 0.70 Pocisk 1.95 Rudzki 1.45. Starachowice 2.60. Ursus 1.65 Zieleniewski 15.75 Zawiercie 19.00 Żyrardów 13.30. Borkowski 1.45 Jabłkowscy 0.15 Haberbusch 89.50. Spirytus 2.35 Żegluga 0.16. Majewski 21.50. Pustelnik 0.75.

Duch rewolucji
wśród młodzieży chińskiej
Zniesienie kary chłosty
ROZPĘTAŁO ANARCHJĘ WŚRÓD STUDENTÓW

Powszechnie znane jest, iż w wojnie domowej toczącej się obecnie w Chinach wielką rolę odgrywają studenci uniwersytetów.

Są oni agitatorami, oficerami, mają wpływ na tok polityki i z niesłychanym fanatyzmem głoszą walkę z europejczykami.

Organizacje studentów odgrywały od dawna niepoślednią rolę w Chinach.

One to zorganizowały walkę z despotyzmem mandarynów i stale były sztycami anarchji w kraju.

Stosunek studentów chińskich do profesorów świadczy najlepiej o duchu wiecznej rewolucji wśród młodzieży państwa niebieskiego. Skoro niepodoba się im jaki wykładowca lub wydaje się zanadto wymagającym przy egzaminach, wypędzają go poprostu z sali wykładowej, a nieraz dotkliwie obijają.

Do niedawna istniał osobny trybunał, który sądził studentów, a najpospolicjej stosowaną karą była chłosta.

Jedynie ten środek zapobiegał anarchji studenckiej, która niejednokrotnie dawała się we znaki władzom i ludności.

Obecna rewolucja zniosła „trybunał studencki", a inny sąd niema prawa sądzić studentów.

Czując więc bezkarność — hulają.

Młodociany trener

Mały ten chłopak potrafił tak wytresować swego kucyka, że ten wykonywa najtrudniejsze sztuki.

Adwokat Cowboyów

Sid White przed Najwyższym Trybunałem w Waszyngtonie w sprawie cowboyów w stroju cowboya, co wywołało niemałą sensację.

20 ofiar
w szponach handlarza żywym towarem

Policja wiedeńska wykryła niezwykle wyrafinowanego handlarza żywym towarem, który ogłaszał się jako agent towarzystwa filmowego i angażował młode i piękne kobiety na wyjazd do Ameryki.

W ciągu kilku miesięcy zdołał on przehandlować około 20 dziewcząt, spisawszy z nimi kontrakty na bardzo wysokie gaże.

Handlarz żywym towarem nazywa się Karol Amon - Kriechbaum i pochodzi z Niemiec.

Filje swego zbrodniczego przedsiębiorstwa miał rozsiane po wielu miastach europejskich.

Wybryki mody

Aktorka amerykańska Betty Cunningham wprowadziła modę malowania obrazów na paznogciach.

Japoński kogut

W Madison Square Garden w Nowym Jorku odbyła się wszechświatowa wystawa drobiu.

Pierwszą nagrodę otrzymał wśród kogutów japoński kogut — Bantam, którego możemy podziwiać na wyżej podanej fotografji, dumnie spoczywającego na kolanach właścicielki.

Siedmiu ziemian fałszerzy testamentu na ławie oskarżonych
Wielki proces sądowy w Przemyślu

Z Przemyśla donoszą:

Na ławie oskarżonych zasiadło 7 osób ze sfer ziemiańskich i przemysłowych pod zarzutem sfałszowania testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego, właściciela wielkiego klucza majątków w powiecie dobromilskim.

Zmarły w roku 1920 ś. p. Tyszkowski testamentem, datowanym z 19 października 1912 r. zapisał cały swój majątek Akademji Umiejętności w Krakowie.

W roku 1925 rodzina zmarłego przedstawiła sądowi okręgowemu w Przemyślu inny testament z datą późniejszą 5 stycznia 1915 r., wedle którego uniwersalnym spadkobiercą zmarłego miał być rzekomy kuzyn jego, Antoni Tyszkowski.

Po jakimś czasie wyszło na jaw, że drugi testament został sprytnie sfałszowany z inicjatywy dzierżawcy dóbr Andrzeja Niezdropy, sąsiada ś. p. Tyszkowskiego.

Niezdropa dowiedział się, że zmarły napisał istotnie w Wiedniu w r. 1915 drugi testament, który jednak został zniszczony.

Do spółki wciągnął krewnych testatora i wybrał na uniwersalnego spadkobiercę dzierżawcę dóbr Antoniego Tyszkowskiego, którego ze zmarłym łączyło tylko nazwisko.

Szwagier Antoniego T. ziemianin Haszlakiewicz oraz inż. Konopka, dyrektor krakowskiego Banku Kredytowego podjęli się finansowania całego przedsiębiorstwa.

Wysłany do Wiednia przemysłowiec Wiesner podrobił podpisy świadków, którzy podpisali ów testament z roku 1915.

Fałszerze byli swego tak pewni, że z góry podzielili się spodziewanym łupem. Niezdropa zapewnił sobie u przyszłego spadkobiercy wieś z klucza ś. p. Tyszkowskiego. Haszlakiewicz trzy folwarki. Konopka wieś i 100 morgów lasu i t. p. Fałszerstwo jednak wydało się i cała szajka fałszerzy zasiadła na ławie oskarżonych.

Motocyklista - akrobata

Frank Houghton, znakomity akrobata amerykański, gwiazda variete i music-hallów, wykonuje swą karkołomną jazdę na motocyklu.

Złagodzenie przymusu odpoczynku niedzielnego
dla handlu małomiasteczkowego

WARSZAWA, 8.2.

Sprawa przymusu odpoczynku niedzielnego po szeregu konferencyj międzyministerjalnych będzie prawdopodobnie załatwiona kompromisowo.

Ministerstwo pracy i opieki społ. podtrzymuje obecnie opinję, iż drobnym przedsiębiorstwom handlowym, szczególnie w małych miasteczkach, możnaby zezwolić na handel w niedzielę w godzinach rannych przed nabożeństwem.

Podobnie w min. spraw wewn. jak i w min. skarbu sprawa ta znalazła przychylny oddźwięk, tak, że niebawem już będą wydane w tej mierze stosowne zarządzenia.

Szukaj złodzieja ...w powietrzu

PARYŻ, 8. 2. „Matin" donosi z Nowego Jorku, iż w Cleveland (Stan Ohio) nieznani sprawcy skradli trzy samoloty, umieszczone na przechowaniu w garażu z

Śmierć Rigo —
cygańskiego króla tonów i miłości
Po błyszczącej karjerze na dworach królewskich i cesarskich
zgon w przytułku dla nędzarzy

Przed dwoma dniami donosiły telegramy Kurjera Czerwonego o śmierci sławnego ongiś cygana Yanczi Riga, który należał przed 30 laty do najpopularniejszych osobistości w Europie. Wysoki, o smagłej cerze i oczach płonących jak rozżarzony węgiel, piorunował swym wyglądem kobiety, a gdy zagrał na skrzypkach tęskną pieśń z węgierskiej puszty, drętwiały serca niewieście.

Rigo bywał często ze swą kapelą na dworach książąt panujących, grywał czardasze i walce, a ile przeżył awantur miłosnych, nie spisałby tego na wołowej skórze.

Opowiadają o nim, iż gdy się zjawił na dworze bawarskim, pięciu generałów podało się natychmiast do dymisji, uwożąc z Monachjum swe młode żony.

Kiedyindziej znów dwie magnatki austrjackie, spokrewnione z rodziną cesarską, spowodowały taki skandal na dworskim balu, iż musiano obie damy odwieźć do sanatorjum pod pozorem, że zwarjowały.

Koroną jednak przygód Cygana była miłość do księżniczki Chimay, która zrezygnowała ze swych praw do mitry i uciekła z Cyganem do Paryża.

Namiętna miłość nie trwała długo; po ubóstwianej księżniczce przyszły inne kobiety, młodsze i bogatsze.

Cygan mógł się z łatwością ustatkować i wieść dostatnie życie, gdyby nie ta przeklęta natura pędziwiatra, która go pchała z miejsca na miejsce i nie pozwoliła mu założyć ogniska domowego.

Rigo znalazł się w Ameryce. Siwizna pokryła jego włosy, a sława zbladła.

Grywał w coraz gorszych knajpach, aż wreszcie zmęczony życiem umarł w nowojorskim przytułku dla nędzarzy.

Motor słoneczny

Oto maszyna parowa — duma Kalifornji — ze stalowym cylindrem, który mieści 800 litrów wody nagrzewanej promieniami słonecznemi.

Maszyna obsługuje pompę, która tłoczy 5 tysięcy litrów wody na minutę.

Żywcem spalony podpalacz
okrutny samosąd
wieśniaków rumuńskich

Gospodarz rumuński z okolic Nemesti, Paweł Buduaru, wydalił ze służby leniwego parobka, nazwiskiem Mikołaja Popa.

Parobek postanowił dokonać zemsty i podpalił stodołę swego chlebodawcy.

Chcąc nasycić oczy widokiem pożaru, wlazł Pop w pobliskie zarośla.

Spostrzegli go tam sąsiedzi, a domyślając się, iż on jest podpalaczem, wtrącili go w ogień.

Parobek jednak wyskoczył z płomieni.

Powtórnie schwytali wieśniacy zbrodniarza, skrępowali mu ręce i nogi i uwiązawszy na łańcuchu, wrzucili w ogień.

Gdy Pop zaczął się dusić w płomieniach, wyciągnęli go na świeże powietrze.

Kilkakrotnie ponawiali te tortury, aż podpalacz wyzionął ducha.

Psi bohater filmowy

RIN-TIN-TIN
załatwia swą korespondencję.

Karnawał w Londynie

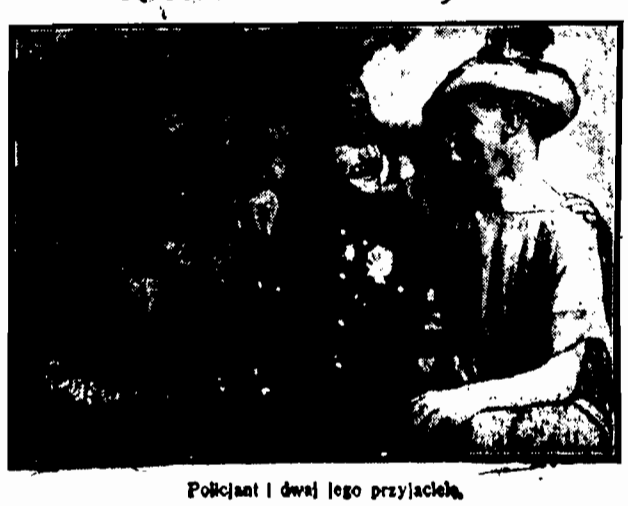

Policjant i dwaj jego przyjaciele.

W obronie Kresów Zachodnich.

W niedzielę 6 bm. odbył się w Białymstoku Zjazd Kół Pogranicza Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W zjeździe, który obradował w sali sejmiku powiatowego, wzięli udział p. wojewoda Rembowski, kurator szkolny Gąsiorowski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, delegaci licznych kół, rozsianych na terenie pasa pogranicznego od Kolna do Sejn, członkowie koła białostockiego, oraz 9 delegatów władz centralnych Związku z Warszawy i Poznania.

Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Okręgu Środkowego inż. Bąkowski.

Z licznych przemówień i referatów przebijała jedna nuta, zgodna zresztą z wolą całego społeczeństwa: obcego nie pożądamy, jednak rego, co jest nasze, odebrać sobie nie pozwolimy; dlatego też wszelkie dążenia Niemców do uszczuplenia naszych granic zachodnich spotkać się muszą ze stanowczą odprawą z naszej strony.

Wynikiem całodziennych obrad jest powołanie do życia Obwodu Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Do obwodu tego należą koła powiatów: ostrołęckiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, szczuczyńskiego, białostockiego, augustowskiego i suwalskiego.

W skład zarządu obwodu weszli p. p.: dr. St. Wład (przewodniczący), prezes Izby Skarbowej p. L. Petz (wiceprezes), Rzędowska jako sekretarka, oraz p. p. starosta Baehr, inspektor szczuczyński i nauczyciel Kalina.

Rrzed nowym zarządem otwiera się pole rozległej i poważnej pracy. Zarząd musi dążyć do zasiania całego województwa gęstą siecią kół, by dojść ostatecznie do tego, by każdy uświadomiony obywatel zrozumiał doniosły cel Związku, a celem tym jest niesienie pomocy materjalnej i moralnej ludności, mieszkającej po tej i tamtej stronie polsko-niemiec. granicy.

Zapisujmy się więc jaknajliczniej na członków Kół Związku, popierajmy jego dążenia radą i czynem, i nieśmy w najszersze warstwy społeczeństwa hasło jednoczenia się dla dobra Kresów.

„Hromada" demonstruje

Ostatnie aresztowania posłów białoruskiej „Hromady" oraz likwidacja organizacyj antypaństwowych, związanych z ruchem białoruskim, wywołały na terenie powiatu grodzieńskiego reakcję, w formie manifestacyj publicznych, połączonych z pochodami demonstracyjnemi na terenie gminy Skidel (wieś Hołowacze), oraz gm. Ejsmonty-Wielkie (wieś Masalany).

Demonstracje miały na celu protest przeciwko uwięzieniu posłów białoruskiej „Hromady", a były zorganizowane przez gminne komitety B.W.R. „Hromady".

W pochodach manifestacyjnych brali masowy udział przedstawiciele i sympatycy hurtków, którzy z rozwiniętymi sztandarami i pieśnią „Od wieków my spali" na ustach obchodzili wieś przy współudziale dużych grup okolicznej ludności wiejskiej zebranej na nabożeństwo przed miejscową cerkwią.

Wiec bezrobotnych

Miejscowy Zarząd Związków Zawodowych Klasowych w Białymstoku, na posiedzeniu w dniu 8-go bm. uchwalił urządzić w najbliższych dniach wiec demonstracyjny w sprawie bezrobocia, na którym mają być powzięte rezolucje, oraz wyłoniona delegacja do p. Wojewody.

Zjazd „obożników"

W drugiej połowie lutego projektowana jest konferencja i zjazd do Białegostoku przedstawicieli lokalnych oddziałów „Obozu Wielkiej Polski" z poszczególnych powiatów województwa.

CZEKOLADA „OPTIMA" JEST NAJLEPSZA!

Bal Ligi Obr. P. P.

Przygotowania do wielkiego Balu LOPP. są już na ukończeniu. Szczegółów nie możemy zdradzać, konstatujemy jednak, że będzie to coś tak wspaniałego, coś tak pięknego, że śmiało można twierdzić, iż Białystok nic podobnego jeszcze nie widział. To też zainteresowanie jest olbrzymie. Wielka sala balowa w pałacu Województwa i oddane do dyspozycji Komitetu kilkanaście pokoi niewątpliwie zapełnią się doborowem towarzystwem.

Należy tylko zrobić zarzut Komitetowi, że zbyt oszczędnie rozsyłał zaproszenia, że wiele osób musi przypominać Komitetowi o swem istnieniu. Tłomaczy się jednak wyłącznie nawałem pracy i na żądanie Komitet natychmiast zaproszenia doręcza.

Materjalnie inpreza da bardzo poważne wyniki. Od osób, które nie mogą wziąć w balu udziału napływają pieniądze.

Napływają również specjalne ofiary w gotówce, jak np. p. Roman Wieczorek, w imieniu firmy Eugen. Becker i S-ka złożył 100 zł., p. Włodzim. Hasbach zł. 100 w imieniu firmy E. Hasbach i wiele innych.

Dekoracja sal, jakkolwiek wspaniała, nie obciąży zbytnio wydatkami Komitetu i to dzięki ofiarności poszczególnych osób i firm. Np. firma D. Gubiński ofiarowała sukno jako chodnik na schody, firma E. Becker i S-ka 8 sztuk pięknego welwetu na portjery it.d. Szczegółowy wykaz ofiar Komitet ogłosi później.

Dla Kobiety

TAKY

JEST

cennym wynalazkiem,

zapewnia znakomita artystka paryska

Raquel Meller.

Często mówiono mi o TAKY, owym pachnącym KREMIE, używanym w formie, w jakiej wydostaje się z tubki i który w przeciągu 5 minut usuwa zbyteczne włosy i puszek.

Przez ostrożność nie chciałam wyrazić mego zdania o nim, nie wypróbowawszy go uprzednio. Muszę wyznać, że mnie zachwycił.

TAKY przewyższa tysiąckrotnie niewygodną pryszcze wywołującą brzytwę, która ułatwia odrastanie włosów, i dawne depilatoire'y, wydzielające złą woń i skomplikowane w użyciu.

TAKY posiada miłą woń, jest nieszkodliwy i tak łatwy w zastosowaniu jak zwyczajny KREM toaletowy: Niebawem wszystkie kobiety będą się nim posługiwały. Jest on dla nas nader cennym wynalazkiem.

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę nic się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„TAKY" można nabyć we wszystkich stosowanych sklepach po cenie zł 4 za tube.

Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co. Gdańsk, Boettchergasse 23-27. Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: PKO Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy. 211

Skutki ujemne podwyższania cen

W związku z zatargiem pomiędzy kinoteatrami a Magistratem, przytaczamy ciekawe liczby o frekwencji w jednym z tutejszych kin. Oto, przy cenie biletów wejściowych zł. 1 — w grudniu odwiedziło kino 17631 osób, podczas gdy w styczniu przy podwyższonej cenie zł. 1 25 odwiedziło już tylko 13214 osób.

Konjunktura ogólna była przytem niezmieniona, gdyż na popołudniowe przedstawienia, cena na które została bez zmiany 40 groszy, uczęszczało w grudniu 7569 osób, a w styczniu 7393 osoby.

Z powyższych liczb wynika, iż podwyższenie cen bardzo ujemnie odbija się na frekwencji.

A to fantaści!

Po mieście chodzą obecnie agenci Międzynarodowego Towarzystwa Badaczy Pisma Świętego, którzy sprzedają swoje wydawnictwa propagandowe.

W wydawnictwach tych badacze ci dowodzą, że wkrótce już nastąpi Sąd Ostateczny i że „miljony ludzi, obecnie żyjących, nigdy nie umrą".

Dziecko porzucone

W dniu 7 b. m. około godz. 23 do Fiedory Gilus, zam. w majątku Duży Mielkoszczewiec, pow. grodzieńskiego, znajdującej się w poczekalni 3 kl. na st. Białystok podeszła nieznana kobieta z dzieckiem płci męskiej i prosiła by potrzymała jej małe dziecko i za chwilę wróci.

Kobieta ta po dziecko nie wróciła. Zostało ono umieszczone w ochronce miejskiej.

Gruźlica płuc jest nieubłagalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, i bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze.

„Balsam Thiocolan-Age"

który, ułatwiając wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza 1294

Sprzedają apteki Sprzedają apteki

Ogłoszenie 209

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. miasta Białegstoku, Jan Podbielski, zam. przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 31, ogłasza, że w dniu 25 lutego 1927 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha pod Nr. 5, w fabryce Matysa Machaja za dług Szłomy Machaja i Herszowi Galantemu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: grempla, aparatu do niego i salfaktora, stanowiących wspólną własność Machaja i Abrama Szapiro ocenionych na 3671.— zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 8.II 1927 r.

Obwieszczenia 204

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 8 stycznia 1927 r.

Pod Nr. 5024. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż manufaktury — Jakób Szternfeld", siedziba Białystok, Rynek Kościuszki pod Ratuszem nr. 42, właściciel Jakób Szternfeld, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Żydowskiej pod nr. 16.

W dniu 15 stycznia 1927 r.

Pod Nr. 5025. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Juljan Rybnik", siedziba wieś Rybniki, gminy Obrubniki, powiatu białostockiego, właściciel Juljan Rybnik, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5026. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów masarskich — Antoni Charuta", siedziba Białystok, ulica Nowo - Warszawska nr. 30, właściciel Antoni Charuta, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5027. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy i piwiarnia — Aleksander Harasimowicz", siedziba wieś Buksztel, gm. Czarna Wieś, powiatu sokólskiego właściciel Aleksander Harasimowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5028. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep owocowo-warzywny—Jan Misiuk", siedziba Białystok, ul. Sienkiewicza nr. 37, właściciel Jan Misiuk, zamieszkały we wsi Horodnianach, gminy Białostoczek, powiatu białostockiego.

Pod Nr. 5029. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy i sprzedaż mięsa — Bolesław Piekarewicz", siedziba Białystok, ul Wasilkowska nr 28, właściciel Bolesław Piekarewicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5030. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Jan Kiertowicz", siedziba Białystok, Szosa Żółtkowska nr. 2, właściciel Jan Kiertowicz, zamieszk. tamże.

Pod Nr. 5031. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Fejga Szwarc", siedziba m. Sokółka, plac Kościuszki nr. 8, właścicielka Fejga Szwarc, zamieszkała tamże.

W dniu 17 stycznia 1927 r.

Pod Nr. 5032. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy Ichel Rozencwejg", siedziba Białystok, ul. Zamenhofa nr. 10, właściciel Ichel Rozencwejg, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod nr. 7.

Pod Nr. 5033. Firma przedsiębiorstwa „Sklep kolonjalno-spożywczy — Andrzej Zieliński", siedziba osada Downary, gminy Goniądz, powiatu białostockiego, właściciel Andrzej Zieliński, zamieszkały tam.

W dniu 19 stycznia 1927 r.

Pod Nr. 5035. Firma przedsiębiorstwa: „Centralna macedońska buzna i kawiarnia „Bałkan"—Tancze Boszkow", siedziba Białystok, ulica Sienkiewicza nr. 2, właściciel Tancze Boszkow, zamieszkały tamże.

Związek Obrony Dłużników

b. ros. państw. ziem.

Banku Szlacheckiego

Organizacyjne Walne Zgromadzenie Członków Związku odbędzie się 14 lutego r. b. o godz. 18 w Warszawie w lokalu Tow. Kresów Wschodnich ul. Chmielna 21.

Zapisy na członków i informacje w lokalu Związku, Warszawa, Wilcza 1 m. 5, g. 1—3.

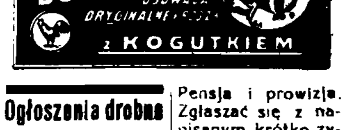

Pożar w fabryce Aszkenazego.

W dniu 8 b.m. o godz. 13 min. 15 w fabryce wyrobów żelaznych (Fabryczna 16), należącej do Aszkenazego, wskutek zapalenia się lakieru, niesionego w pobliżu pieca przez jednego z robotników, wybuchł pożar.

Ogień został stłumiony przez robotników przed przybyciem straży ogniowej.

Ciekawe jest, że po otrzymaniu alarmu B.O.S.O. wysłało maszynę wywiadowczą, która w drodze została uszkodzona; po dwóch minutach była jednak już na miejscu druga większa maszyna, co świadczy chlubnie o sprawności naszej straży.

Doktór M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA

Naświetlania Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp

Białystok, ul Sienkiewicza 37, tel. 5-88

Przy zakupie pięciu sztuk daję się jedną sztukę gratis

Ogłoszenia drobne

Kilku młodych, inteligentnych, dobrze prezentujących panów do pracy na mieście potrzeba **zaraz.** Pensja i prowizja. Zgłaszać się z napisanym krótko zyciorysem. Referencje obowiązkowe. Przedstawicielstwo „A. E. G." Lipowa 14.

Zaraz potrzebna młoda, wymowna inteligentna panna do pracy na mieście. Pensja i prowizja. Zgłaszać się z napisanym krótko życiorysem. Referencje obowiązkowe. Przedstawicielstwo „A. E. G.". Lipowa 14. 216

Poszukuję od 12 b. m. pierwszorzędnego, wykwalifikowanego mającego za sobą dłuższą praktykę kucharza względnie kucharkę znającego się na cukiernictwie. Zgłoszenia u kierownika kasyna podoficersk. 42 pp 200

Unieważnia się zgubione w dniu 14 czerwca 1926 roku, dwa weksle in blanco po 200 dolarów wystawione przez Józefa i Antoniego Drozdzowiczów należące do Teofila Molkiewicza, zam. we wsi Wierzchlecie, powiatu Sokólskiego 201

Zgubioną książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Sokołach na imię Stanisława Targońskiego, rocz. 1899, zam. we wsi Sikory Bartkowienta, powiatu Wys. Mazowieckiego. 199

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Białystok na imię Izrael-Mejer Tauber rocz. 1903 zam w Grajewie. 2.7

APOLLO Dziś **Arcydzieło wytwórni „Sowkino" w Moskwie.** Początek o godz. **7, 8^45, 10^20**

Żydowskie Szczęście

Tragikomedja z życia żydów rosyjskich za czasów panowania Mikołaja II-go.

Na scenie: **Bronisław BRONOWSKI**

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.

Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11

Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. J. Walewski

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Naświetl. lampą kwarcową

ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)

Rano od 8 do 9 i od 4 do 8 w. Kobiety od 4-5 po poł. W niedzielę od 11-ej do 1-szej po poł

ODMROŻENIE

Maść z (kogutkiem). „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. 1293

Sprzedają apteki i składy apteczne

„RADJOFON"

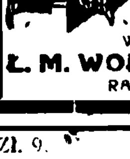

POBIŁ REKORD WSZECHŚWIATOWY

Ostatnie słowo techn. znego udoskonalenia.

Uprzyjemnia czas w domu

Gra bardzo głośno i wyraźnie.

Gra bardzo miękko i bez żadnego szmeru

Wyłączna sprzedaż w składzie

Ł. M. WOŁKOMIRSKIEGO, tel. 6-14.

RATY I WARUNKI PRZYSTĘPNE. 1313

„Modern" Początek o godz. 6^45, 8^30, 10^30. Ceny od 1 zł.

Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II.

CAR i RASPUTIN

Wielka tragedja dworu rosyjskiego w 12-stu aktach na tle prawdziwych zdarzeń.

W roli tancerki Soni Starewny **Renata Renée,** W roli Rasputina Cudotwórcy **Maksymiljan Neufeld**

Wspaniałe tańce rosyjskie wykona balet wiedeński **„Neuber"**

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu—Zł 5.— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 40 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: **Antoni Lubkiewicz.** Drukarnia MISZONDZNIKA. Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-88.